

Andrzej Grzelakowski

Próba rekonstrukcji skrzyneczki z grobu "książęcego" w Leśnie, woj. bydgoskie

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica 7, 15-25

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Grzelakowski

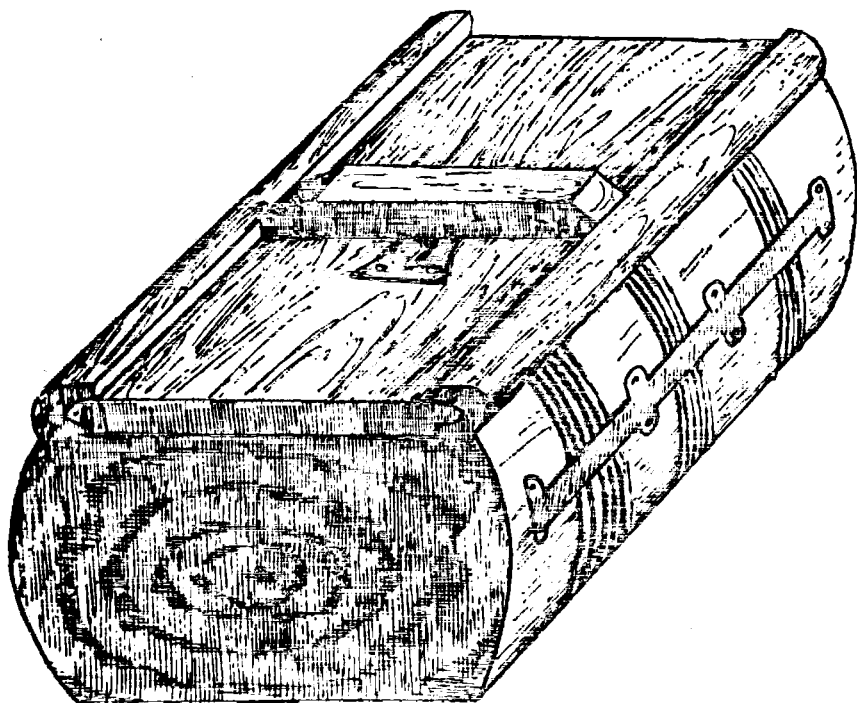
PRÓBA REKONSTRUKCJI SKRZYNECZKI Z GROBU „KSIĄŻĘCEGO”
W LEŚNIE, WOJ. BYDGOSKIE

Występujące stosunkowo często w grobach z okresu rzymskiego elementy tzw. skrzyneczek inspirowały już kilkakrotnie badaczy do prób ich rekonstrukcji w aspekcie technicznym¹. Jednakże zły stan zachowania poszczególnych części zarówno samych skrzyneczek, jak i zamków, stanowił niewspółmiernie małą bazę źródłową w stosunku do hipotetycznej części rekonstrukcji. W trakcie eksploracji grobu „książęcego” w Leśnie w 1975 r. wydobyto — oprócz szeregu cennych zabytków, typowych dla tego rodzaju pochówków — wyjątkowo liczne i dobrze zachowane fragmenty stanowiące części składowe skrzyneczki i jej zamka². Materiał ten może z powodzeniem stanowić podstawę do próby rekonstrukcji całościowej, a więc określenia zarówno przybliżonego kształtu skrzyneczki, jak i działania mechanizmu zamka. Próba taka została już wcześniej podjęta w pracy M. Fudzińskiego,

¹ Wcześniej zajmowali się tym problemem: W. Grempler, *Der II und III Funde von Sackrau*, Berlin 1888; F. Peiser, *Fundberichte Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft*, „Prussia” 1909, t. XXII, s. 326—327; E. Blume, *Die germanischen Stämme und Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, Berlin 1912, t. I, s. 111—113; S. Anger, *Gräberfeld zu Ronsden*, [w:] *Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen*, Graudenz 1890, tabl. XXI, rys. 4—6; K. Tackenberg, *Die Wandalen in Niederschlesien*, Berlin 1925, s. 121; O. Almgren, B. Nerman, *Die ältere Eisenzeit Gotlands*, Berlin 1923, cz. II, s. 80; J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1923, s. 187, rys. 685; T. Kubiczek, J. Szydłowski, *Kilka uwag na temat konstrukcji i działania zamków skrzyń z okresu wpływów rzymskich*, „Archeologia Polski” 1960, t. V, s. 245—255; H. Dälle, *Zum römischen Einflüsse auf die Herausbildung und Verwandlung von Schloss und Schlüssel, Feinwage und Gewicht bei den germanischen Stämmen*, [w:] *Römer und Germanen in Mitteleuropa*, Berlin 1976, s. 139—148.

² Pragnąłbym w tym miejscu podziękować dr Krzysztofowi Walencie (prowadzącemu badania w Leśnie) za inspirację, jak również pomoc zarówno przy udostępnianiu materiałów, jak i udzielenie cennych uwag i licznych wskazówek fachowych.

poświęconej opracowaniu skrzyneczek z terenu Pomorza³. Zbyt ogólne jednak potraktowanie tematu (z przyczyn niezależnych od autora) skłania do powtórzenia próby, mając na względzie nie tylko przedstawienie wyniku końcowego, ale również możliwość zaprezentowania szeregu drobnych faktów, których ewentualne wykorzystanie w przyszłości może mieć pewne znaczenie. Rysująca się w ostatnich latach tendencja do zarzucania opracowań drobnych zabytków na rzecz prac o charakterze ogólnym wydaje się zubażać źródła informacji o rozwoju i możliwościach wytwórczych dawnych społeczeństw.



Rys. 1. Widok ogólny zrekonstruowanej skrzyneczki z grobu „książęcego” w Leśnie, woj. bydgoskie

³ Pierwszą próbę rekonstrukcji skrzyneczki z grobu „książęcego” w Leśnie, gm. Brusy, podjął M. Fudziński w pracy *Skrzyneczki i elementy skrzyneczek w okresie rzymskim na Pomorzu*. Maszynopis tej pracy został złożony w archiwum Katedry Archeologii UŁ jako praca magisterska w 1978 r. Ponowienie próby rekonstrukcji omawianej skrzyneczki wynika z faktu, iż rekonstrukcja przedstawiona w pracy Fudzińskiego nie stanowiła jej przedmiotu i przeprowadzona została w oparciu o niekompletny materiał zabytkowy, który w znacznej części znajdował się podówczas w konserwacji.

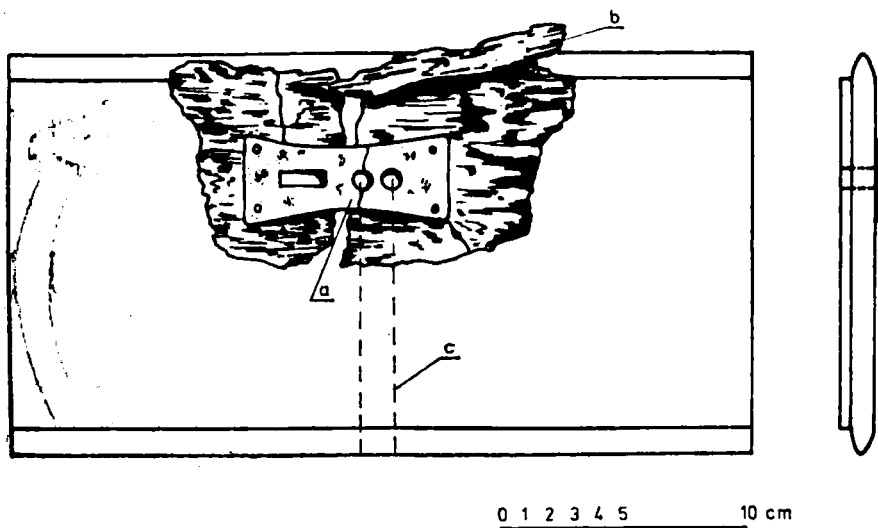
W celu uzyskania w miarę pełnej rekonstrukcji opierano się na następujących przesłankach:

- 1) na materiale archeologicznym i dokumentacji sporządzonej podczas eksploracji grobu⁴,
- 2) na materiale informacyjnym, wynikającym ze szczegółowej analizy treściowej zabytków i dokumentacji.

Wynikiem opracowania tych elementów stała się hipoteza wynikająca z logicznego powiązania faktów natury technicznej i funkcjonalnej, przy czym podstawy zaprezentowanej rekonstrukcji w głównej mierze stanowią przesłanki techniczne, determinujące cały tok pracy. Końcowy efekt rekonstrukcji przedstawiony jest na rys. 1.

Prezentację uzyskanej rekonstrukcji i jej poszczególnych elementów celowo podaję w formie „obrony” efektu końcowego, co pozwoli uniknąć powtórzeń oraz przedstawić tok mojego rozumowania.

Omawiana skrzyneczka wykonana była prawdopodobnie z jednego dębowego klocka, jako dłubanka z przesuwным wieczkiem zaopatrzoną w zamek⁵. Przemawiają za taką wersją następujące fakty. Wykonanie dłubanki z przygotowanego odpowiednio materiału było bez wąt-



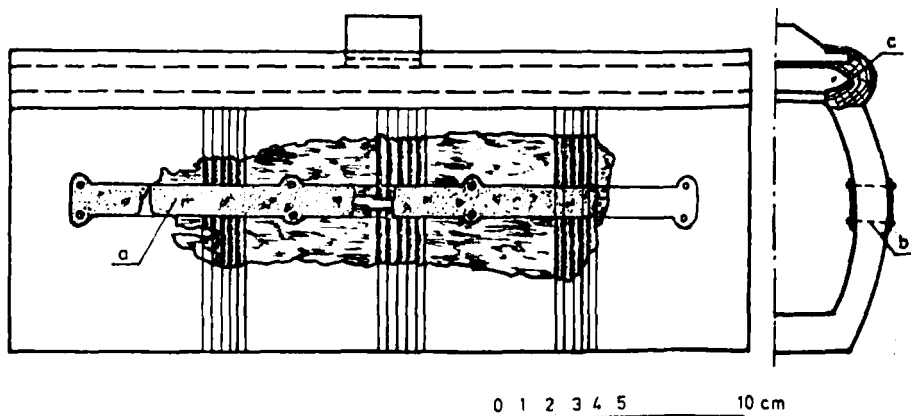
Rys. 2. Wieczko skrzyneczki

a — okucie z mka, b — zachowany fragment przewodnicy, c — miejsce zainstalowania sprężyn

⁴ Szczegółowy opis grobu „książęcego” z Leśna znajduje się w pracy K. Walenty i M. Kanwiszer, *Grób książy w Leśnie, gm. Brusy na Pomorzu Wschodnim* — praca złożona do druku, maszynopis udostępniono dzięki życzliwości autorów.

⁵ Za formą dłubanki wypowiada się także Fudziński, *op. cit.*

pienia mniejszym problemem technicznym niż spajanie (klej?) pudełka z deszczulek, tym bardziej, że nie zauważono gwoździ, których użycie w tym wypadku byłoby raczej konieczne. Technika wykonywania dłu-banek jako przedmiotów użytecznych (w tym pojemników) miała już w tym czasie znaczne tradycje, co jest dodatkowym argumentem przemawiającym za takim właśnie sposobem wykonania. Zaokrąglony kształt ścianek bocznych wynika zapewne z wykorzystania naturalnego kształtu klocka drewnianego, przy czym dolna i górna płaszczyzna skrzyneczki powstała w wyniku obciosania zbędnych części materiału. Nie da się również wykluczyć wpływu na kształt skrzyneczki pewnych względów estetycznych. Wspomniane przez M. Fudzińskiego odkształcenie ścianki bocznej, interpretowane jako „działanie niszczących czynników działających na drewno”, dotyczy bez wątpienia odkształcenia wzdłużnego, za czym przemawia ubytek i pęknięcie okucia tego elementu, jednakże zaokrąglenie poprzeczne ma raczej charakter celowo nadanego kształtu⁶. Zaproponowane na rysunku rekonstrukcyjnym podcięcia pod prowadnicami wieczka oraz kształt paz w prowadnicach sugerują zachowane ich fragmenty⁷, których przekrój został zaznaczony na rys. 3. Podcięcie to podyktowane mogło być względami estetycznymi, a tłumaczyłoby fakt ich osobnego położenia w stosunku



Rys. 3. Bok skrzyneczki

a — okucie; b — sposób zanitowania okucia z podkładką; c — profil prowadnicy wynikający z zachowanych fragmentów oraz domniemany sposób zamontowania poprzeczki

⁶ Tamże.

⁷ Fragmenty drewna z pazami eksplorowano łącznie z niezidentyfikowanymi bliżej fragmentami skrzyneczki czy trumny, co spowodowało pominięcie ich we wcześniejszym opracowaniu. Celową ich obróbkę wysledzono dopiero po bardziej wnikliwej analizie materiału.

do boków skrzyneczki, ponieważ osłabienie materiału spowodowało w tych miejscach pęknięcie skrzyneczki i oddzielenie się prowadnic od całości. Podłużne okucie z blachy brązowej, które miało wpływ na zachowanie się tak znacznego fragmentu boku⁸, założone zostało w wyniku konieczności naprawy skrzyneczki po jej pęknięciu. Mogło to nastąpić zarówno w trakcie wykonywania skrzyneczki (w wyniku schnięcia drewna), jak i w czasie jej użytkowania. Za taką interpretacją przemawia fakt braku analogicznego okucia boku drugiego (co wyklucza funkcję okucia jako ozdoby), wyraźne wzdłużne pęknięcie drewna pod okuciem, którego powstanie już po złożeniu do grobu jest mało prawdopodobne. Sposób zamocowania był na tyle solidny (nity po drugiej stronie posiadają parami podkładki z brązu), że w innym wypadku wydawałoby się to niecelowe. Drobnym, ale chyba przekonującym argumentem jest również to, że okucie przykrywa żłobkowane zdobienia, choć to na pewno nie podnosiło walorów estetycznych całości. Sprawa zamykania wieczka w sposób przedstawiony na rysunkach nie wydaje się budzić większych wątpliwości. Wspomniane wyżej fragmenty prowadnic, z których jeden znajduje się bezpośrednio na zachowanej części wieczka (patrz rys. 2) oraz brak zawiasów wydają się koncepcję wystarczająco potwierdzać. Koncepcja zasuwanego wieczka miała swych zwolenników w większości wcześniejszych opracowań⁹. Samo wieczko wykonane z dębowej deszczułki miało zamocowane okucie z blachy brązowej oraz wyżłobioną prowadnicę klucza, które to elementy stanowią istotne części składowe zamka. Ze względu na znaczenie okucia jako elementu uniemożliwiającego użycie niewłaściwego klucza, zabezpieczono się przed jego zbyt łatwym demontażem przez zagięcie gwoździ mocujących po wewnętrznej stronie wieczka.

Stosunkowo trudnym problemem jest ustalenie głównych wymiarów skrzyneczki, ponieważ posiadany materiał upoważnia jedynie do zaproponowania hipotetycznych wymiarów, które należy traktować raczej na zasadzie „rzędu wielkości”, aczkolwiek w sposób realny można mówić o pewnym minimum, co też w proponowanej rekonstrukcji zostało zastosowane. Tak więc minimalna długość boku skrzyneczki musiała odpowiadać w przybliżeniu długości wspomnianego okucia (25 cm). Ponieważ na krańcach tegoż okucia znajdują się nity, zatem

⁸ Wpływ przedmiotów metalowych na stan zachowania resztek organicznych w określonych warunkach glebowych dawał się prześledzić na licznych stanowiskach badanych przez pracowników Katedry Archeologii UE.

⁹ Zwolennikami zasuwanych wieczek są: Almgren, Nerman, *op. cit.*; Kubiczek, Szydłowski, *op. cit.*; Kostrzewski, *op. cit.*; Dölle, *op. cit.*

wymiar samego boku musiał być nieco większy¹⁰; można przyjąć, że wynosił ok. 30 cm. Szerokość skrzyneczki można ustalić opierając się na konstrukcji zamka oraz zachowanego fragmentu wieczka, na którym znajduje się część prowadnicy. Odległość tej prowadnicy od otworów okucia wieczka oraz długość zachowanych sprężyn wyznacza minimalny wymiar szerokości skrzyneczki, co wynika ze sposobu działania zamka i jest zilustrowane na rys. 2. Składowa tych wymiarów pozwala wyznaczyć szerokość skrzyneczki na ok. 20 cm. Zaproponowana wysokość w odczuciu autora wynika jedynie z „prawa proporcji”. Jednakże konieczne minimum (12—15 cm) wyznacza wielkość naczynia jeżowatego, które znajdowało się w skrzyneczce. Ustalenie powyższych wymiarów wyczerpuje w zasadzie możliwości rekonstrukcyjne samej skrzyneczki.

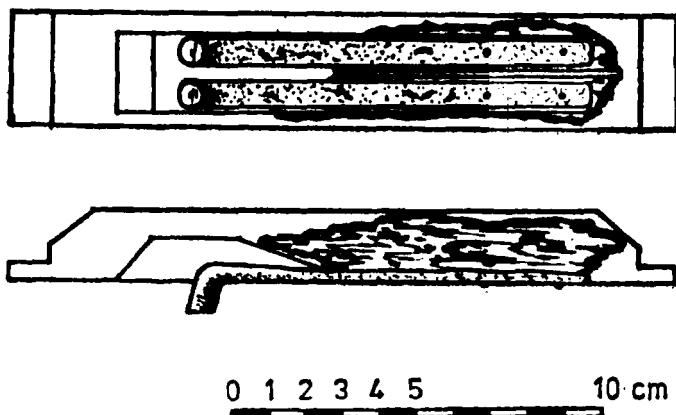
Osobnym zagadnieniem jest próba rekonstrukcji zamka oraz zasad jego działania. Próby takie podejmowano już kilkakrotnie, ponieważ metalowe elementy zamka stanowiły w większości przypadków jedyne zachowane części skrzyneczki i na nich opierały się rekonstrukcje. W omawianym przypadku dysponujemy następującymi elementami zamka: podwójną sprężyną, okuciem wieczka wraz z wyłobioną w wieczku prowadnicą klucza, kluczem z podwójnym piórem, przy czym rozstaw i średnica piór koresponduje z układem sprężyn i otworami okucia. Zakładam, że są to jedyne elementy zamka i nie wprowadzam elementów dodatkowych (jak drewniane rygle itp.), których istnienie sugerowali niektórzy autorzy¹¹. Efektem rekonstrukcji ma więc być takie ustawienie wymienionych elementów, aby ich działanie zapewniało otwieranie zamka tylko przy użyciu właściwego klucza oraz do minimum sprowadzało czynności niezbędne przy otwieraniu i zamknięciu skrzyneczki. Wydaje się, że zaproponowane poniżej rozwiązanie, poza nielicznymi szczegółami, jest jedynym rozwiązaniem uzasadnionym technicznie oraz spełniającym powyższe warunki.

Zasadniczą część zamka stanowi okucie wieczka i podwójna sprężyna, której zagięte końce spełniają rolę rygli. Ze względu na usytuowanie otworów w okuciu, sprężyny musiały być zamontowane prostopadle do kierunku przesuwu wieczka i znajdować się bezpośrednio nad nim. Takie położenie umożliwiało im stuteczne ryglowanie poprzez wsunięcie się końcówek sprężyn do otworów okucia. Koncepcja poprzeczki zamontowanej w górnej części skrzyneczki, nad wieczkiem,

¹⁰ Gdyby na końcu okucia znajdowały się gwoździe, a nie nity, wskazywałoby to na zamocowanie okucia na samych narożnikach skrzyneczki, a więc długość okucia mogłaby wyznaczać długość jej boku.

¹¹ Za istnieniem rygli drewnianych wypowiedali się: Anger, *op. cit.*; Kubicki, Szydłowski, *op. cit.*

powstała w związku z zachowanym fragmentem drewna, do którego przybito sprężyny (patrz rys. 4). Element ten leżał w grobie osobno, co



Rys. 4. Rekonstrukcja poprzeczki zawierającej sprężyny

sugerowało, że nie stanowił on jednolitej części skrzyneczki. Wyżłobienie umożliwiające „wpuszczenie” sprężyn w głąb tego elementu pozwoliło uniknąć szczeliny pomiędzy nim a wieczkiem, eliminując tym samym możliwość podważenia sprężyn z zewnątrz. Kształt zachowanego fragmentu sugeruje istnienie wyżłobienia umożliwiającego uchylny ruch sprężyn w trakcie otwierania. Nie można wykluczyć, że sprężyny były zamontowane w większym elemencie, przykrywającym trwale np. połowę powierzchni, jednakże byłoby to w tym wypadku powieleniem wieczka, a kształt zachowanego elementu przemawia raczej za poprzeczką. Sposób działania zamka ilustrują rysunki przedstawiające kolejne fazy współdziałania elementów zamka:

1. Końcówki sprężyn ryglują zamek wchodząc w otwory okucia:

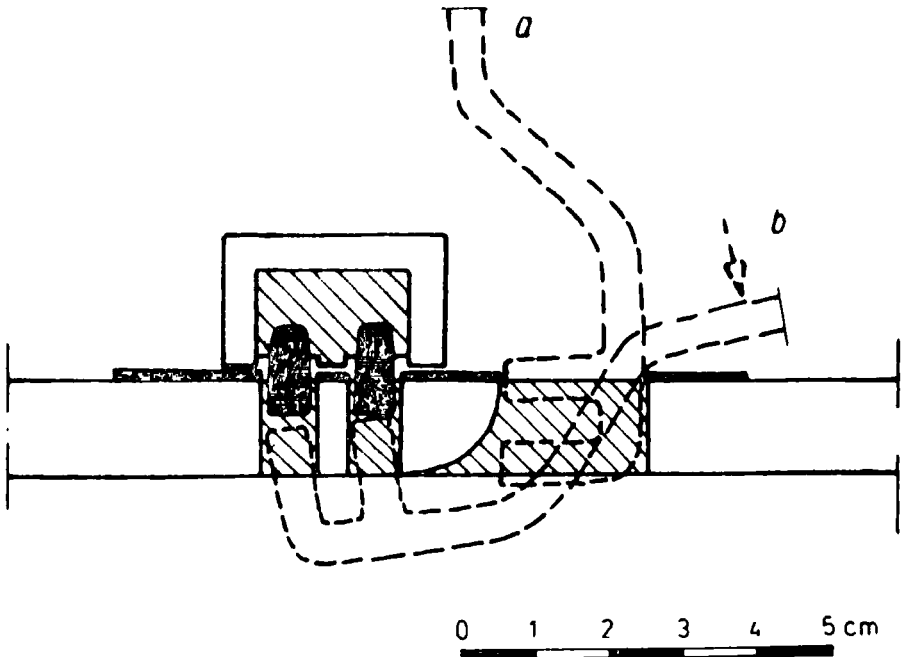
a) położenie klucza w momencie wprowadzania go do zamka,

b) klucz zaczyna unosić sprężyny, wykorzystując zasadę dźwigni dwuramiennej (rys. 5).

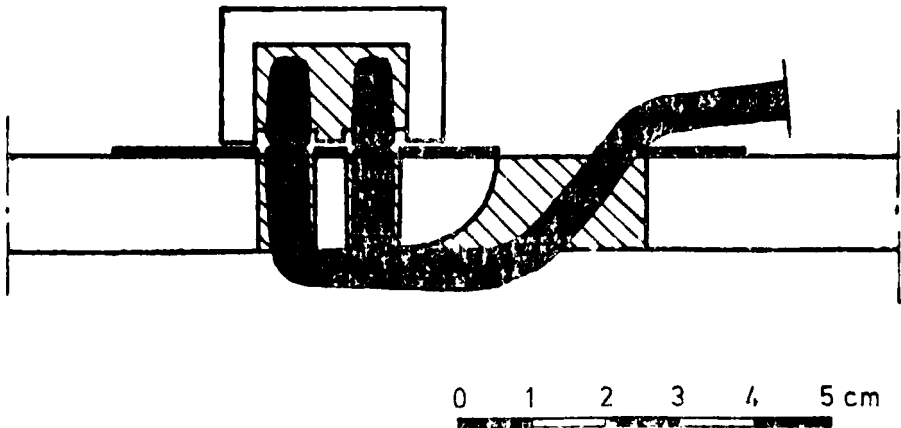
2. Zamek otwarty. Płaszczyzna styku piór klucza i sprężyn (rygli) pokrywa się dokładnie z zewnętrzną powierzchnią okucia (rys. 6).

3. Domniemany sposób zatraskiwania wieczka dzięki sfazowaniu jego boku¹² (rys. 7).

¹² Hipotetycznie można przyjąć sfazowanie boku wieczka, choć nie ma na to dowodów. Istnienie sfazowania umożliwiałoby zamykanie skrzyneczki bez użycia klucza.

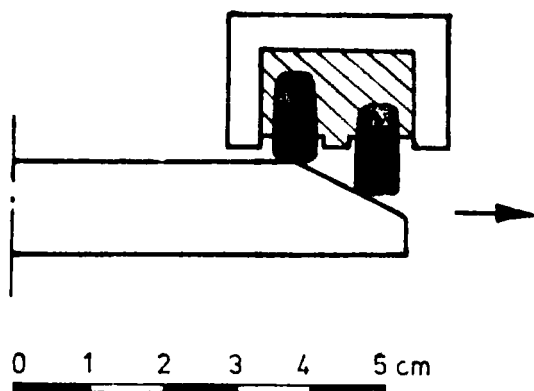


Rys. 5. Układ elementów zamka przy jego zamknięciu
 a — pozycja klucza przy wprowadzaniu w zamek; b — pozycja klucza w momencie otwierania



Rys. 6. Układ elementów zamka przy jego otwarciu

Po odsunięciu otworów okucia od rygli należało klucz wyjąć, aby nie spowodować zablokowania kluczem wieczka o krótszy bok skrzy-



Rys. 7. Domniemany sposób zatraskiwania wieczka (zamka)

neczki. Wycięcie w tym boku małego kanału umożliwiającego wysuwanie wieczka wraz z kluczem jest raczej mało prawdopodobne. Również „schowanie” klucza w spodniej części wieczka, w kanale przewodnicy nie mogło mieć miejsca, ponieważ wieczko musiałoby mieć grubość powyżej 2 cm, co wyklucza zachowany fragment. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że materiał użyty do wyrobu klucza i sprężyn był w swej strukturze różny od materiału użytego do wykonania okuć¹³. Miało to zapewne zasadnicze znaczenie dla sprawności i trwałości elementów pracujących, ponieważ narażenie ich na działanie sił zginających wymagało zastosowania odpowiednio elastycznego materiału.

Tak działający zamek mógł być otwarty tylko właściwym kluczem, o dość precyzyjnie określonych wymiarach i kształcie. Dwie niezależnie działające sprężyny można było unieść jedynie kluczem o dwóch piórach, przy czym ich przekrój i rozstaw musiał odpowiadać otworom okucia, niewidocznym po zamknięciu skrzyneczki dzięki omawianej poprzednio poprzeczce. Pióra za krótkie nie unosiłyby sprężyn na wymaganą wysokość, a zbyt długie blokowałyby wieczko o kraweźdź poprzeczki. Kwestię odpowiedniego uchylania sprężyn regulowały wyłobienia przewodnicy klucza w zamku.

Zabezpieczona w ten sposób skrzyneczka uniemożliwiała otwarcie jej bez użycia siły lub widocznych oznak podejmowania takich prób, z tego względu mogła ona skutecznie chronić swoją zawartość, acz-

¹³ Informacje te precyzuje analiza jakościowa metali, dokonana w pracowni Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi i opisana w cytowanej pracy *Walenty i Kanwiszer, op. cit.*

kolwiek z uwagi na konstrukcję i materiał z jakiego została wykonana trudno jej przypisywać rolę dzisiejszego sejfu. Na marginesie należy zaznaczyć, że zarówno użyty materiał, jak i nieskomplikowana technika jej wykonania potwierdzają tezę o możliwości wykonywania takich skrzyneczek wraz z okuciami przez rzemieślników miejscowych.

Podsumowując powyższe muszę zaznaczyć, że zdając sobie sprawę z nieuniknionego subiektywizmu, starałem się jednak przedstawić w miarę logiczny materiał dowodowy, pozwalający zainteresowanym sprawdzić przebieg rekonstrukcji oraz dostrzec ewentualne nieścisłości. Może to mieć istotne znaczenie przy opracowywaniu następnych, bogatszych materiałów. Jestem przekonany, że pełne rekonstrukcje innych skrzyneczek umożliwiłyby wprowadzenie klasyfikacji oraz stworzyły warunki do przesłedzenia rozwoju myśli konstruktorskiej ówczesnych rzemieślników, ponieważ już na obecnym etapie poznania można zauważyć linię rozwojową tego typu zamków. Dotyczy to przede wszystkim kluczy¹⁴, których forma jednopiórowa jest bez wątpienia formą wcześniejszą — wyjściową. Współwystępowanie obu tych form oczywiście o niczym nie świadczy, ponieważ chodzi tu nie o wyznacznik chronologiczny — a proces rozwoju konstrukcyjnego, przy czym używanie zamków o ulepszonej konstrukcji nie wyklucza jednocześnie używania zamków starszego typu. Sądzę, że również rodzaje sprężyn oraz sposoby ich montowania można by było w tym samym aspekcie uporządkować. Jednocześnie mam nadzieję, że przedstawiona praca, aczkolwiek dotycząca wycinkowego problemu i koncentrująca się z racji zainteresowań autora na stronie technicznej zagadnienia, stanowić będzie pewien element w poszerzaniu informacji o rzemiośle na naszych ziemiach w okresie rzymskim.

Katedra Archeologii
Uniwersytetu Łódzkiego

Andrzej Grzelakowski

DIE PROBE DER REKONSTRUKTION EINES KÄSTCHENS
AUS DEM „FÜRSTENGRAB“ IN LEŚNO, WOJEWODSCHAFT BYDGOSZCZ

Exploration im Jahre 1975 eines Fürstengrabes in Lešno, Woj. Bydgoszcz, die durch eine Forschungsexpedition vom Lehrstuhl für Archäologie der Universität Łódź durchgeführt wurde, ließ das wertvolle Fundmaterial gewinnen, darin ungewöhnlich

¹⁴ Klucz o dwóch piórach również i inni autorzy uznają za formę rozwojową klucza jednopiórowego, m. in. F u d z i ń s k i, *op. cit.*

zahlreiche und gut erhaltene Fragmente eines Kästchens und dessen Schlosses. Dies ermöglichte die nächste Probe der Rekonstruktion solches Denkmals in Anlehnung an archäologisches Material und technische und funktionelle Voraussetzungen zu unternehmen. Die vorliegende Arbeit stellt den Gedankengang während der Rekonstruktionsrealisierung dar und führt diese Argumente an, die nach der Meinung des Autors, die Richtigkeit der angenommenen Lösungen beweisen. Der Endeffekt ist die Rekonstruktion des Kästchens und dessen Schloßes, was auf den Abbildungen dargestellt wird. Das Kästchen war wahrscheinlich aus einem Eichenklötzchen mit dem verschiebbaren Deckel ausgeführt. Die Ausmasse des Kästchens betragen nach dem Vorschlag des Autors: 30 x 20 x 15 cm, was das unentbehrliche Minimum darstellt, das in der Arbeit aus technischen und rationalen Gründen dokumentiert wird. Das Prinzip der Wirkung des Kästchenschloßes mit dem Schlüssel illustrieren genau die dargestellten Bilder. So ausgeführtes Kästchen konnte ein Handversteck der Benutzerin sein, das seine zufällige oder absichtliche Penetration ohne sichtbare Beschädigung desselben unmöglich machte. Genauere Betrachtungen über Funktion und Bedeutung dieser Gegenstände überläßt der Autor den Forschern der römischen Kaiserzeit, weil sich diese Arbeit nur auf technische Fragen beschränkt.